

Sygn. akt III AUa 83/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibieli
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013 r. w Szczecinie

sprawy A. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

przy udziale zainteresowanego H. M.

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 grudnia 2012 r. sygn. akt IV U 1152/12

oddala apelację.

SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak

III A Ua 83/13

### **Uzasadnienie:**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 22 czerwca 2012 r. odmówił A. M. wypłaty niezrealizowanych świadczeń po zmarłej J. M. wskazując, że emerytura za miesiąc maj 2012 r. została wcześniej wypłacona w ramach niezrealizowanego świadczenia.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. M. wniosła o jej zmianę poprzez wypłacenie niezrealizowanych świadczeń w wysokości ostatniej raty świadczenia emerytalnego zmarłej matki do jej rąk wskazując, że jest córką zmarłej i spełnia przesłanki wynikające z art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Nadto odwołująca podniosła, że świadczenie

za miesiąc maj 2012 r. zostało wypłacone do rąk jej brata H. M. niezasadnie, bowiem on nie mieszkał z matką i nie sprawował nad nią pieczy.

Zainteresowany H. M. wniósł o oddalenie odwołanie podkreślając, że tylko on świadczył pomoc umierającej matce i tylko on poniósł wszelkie koszty związane z jej pochówkiem.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie wskazując, że kwota stanowiąca równowartość ostatniej raty emerytury należnej J. M. została wypłacona zainteresowanemu H. M. synowi zmarłej, który w dniu 10 maja 2012 r. złożył wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia. Dodatkowo podkreślił, że zainteresowany, we wniosku o zasiłek pogrzebowy, złożył oświadczenie, iż pokrył koszty pogrzebu w całości.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. M. złożyła wniosek o świadczenie w grudniu 1981 roku. W jego wyniku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. uznał jej prawa do emerytury decyzją z dnia 30 stycznia 1982 r. Decyzja ta stała się podstawą do wypłacania świadczenia do dnia śmierci uprawnionej. Innych wniosków wszczynających postępowanie administracyjne zmarła nie składała, a kolejne decyzje wydawane przez organ rentowy - jej dotyczące - związane były z waloryzacją emerytury bądź też z rozliczeniem świadczenia w związku z uzyskanym dodatkowym dochodem.

J. M. miała dwójkę dzieci. Z żadnym z nich nie mieszkała. Syn H. M. jest żonaty i wraz ze swoją rodziną zamieszkuje wprawdzie w K., ale w oddzielnym mieszkaniu; nie prowadził ze zmarłą wspólnego gospodarstwa domowego. Jej córka A. M. również nie mieszkała z matką; przez wiele lat pozostawała za granicą, w Kanadzie. W dniu (...) J. M. zmarła; nie zdążyła odebrać przysługującej jej raty emerytury za miesiąc maj 2012 r. Organizacją pogrzebu zajął się syn H. M.. Również on złożył wniosek do organu rentowego o wypłacenie zasiłku pogrzebowego oraz o ostatnie nieodebrane przez zmarłą świadczenie w kwocie 1.063,14 zł. Początkowo wprawdzie Zakład odmówił wypłaty ostatniej raty emerytury (decyzja z dnia 11 maja 2012 r.), ale ostatecznie decyzją z dnia 30 maja 2012 r. orzekł pozytywnie i w rezultacie zainteresowany otrzymał żadaną kwotę. Jako podstawę prawną Zakład wskazał art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W dniu 16 czerwca 2012 r. z podobnym wnioskiem wystąpiła ubezpieczona A. M.. Tym razem organ rentowy odmówił realizacji wniosku z tego powodu, że świadczenie zostało już wypłacone. Do spadku po zmarłej J. M., na mocy testamentu, została powołana w całości ubezpieczona, ale postanowienie w tej kwestii jeszcze się nie uprawomocniło.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz 136 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedmiotem kontrowersji w niniejszej sprawie pozostaje kwestia wypłacenia ostatniej raty emerytalnej należnej zmarłej J. M. za miesiąc maj 2012 r., a której to nie odebrała z powodu śmierci. Decyzja organu rentowego została oparta na treści art. 136 ustawy emerytalne i stąd Sąd Okręgowy w Koszalinie rozpatrzył zasadność odwołania w ramach wydanej decyzji. Sąd podkreślił, że postępowanie w zakresie ubezpieczeń społecznych zakreślone jest ramami zaskarżonej decyzji i jedynie w takim obszarze odwołanie może być rozważne.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że art. 136 ust. 1 stanowi, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Zgodnie z ustępem 2 osoby te mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła. Natomiast ustęp 3 wskazuje, że roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1, wygasają po

upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenie postępowania.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że pozytywne rozstrzygnięcie o odwołaniu ubezpieczonej wymagałoby zatem ustalenia, że spełnione zostały przesłanki wskazane w cytowanym przepisie, a w szczególności podstawowy, który stanowi o konieczności wszczęcia postępowania administracyjnego o świadczenie poprzez złożenie odpowiedniego wniosku. Niezbędnym bowiem warunkiem domagania się przez uprawnionych członków rodziny wypłaty świadczenia należnego po zmarłym uprawnionym do emerytury lub renty jest uprzednie zgłoszenie przez niego wniosku o świadczenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1997 r., II UKN 77/97, OSNAP 1998/2/55). W ocenie sądu meriti zastrzeżenie zawarte w przywołanym przepisie oznacza, że dotyczy on tych zmarłych, którzy przed śmiercią złożyli wniosek o świadczenie, ale ich prawo do świadczenia nie zostało ustalone z powodu zgonu.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że organ rentowy bardzo szeroko potraktował normę prawną zawartą w art. 136 ustawy i przyjął, że obejmuje on każdą formę niezrealizowanego świadczenia, a nie tylko takie, które są wynikiem postępowania nieukończony z powodu zgonu wnioskodawcy. W ocenie tego sądu tak szerokie potraktowanie niezrealizowanego świadczenia budzi pewne wątpliwości. Gramatyczna wykładnia art. 136 ustawy emerytalnej wskazuje, że przepis stosuje się tylko „...w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie...”. Zastosowane określenie osoby uprawnionej sugeruje, że przepis nie dotyczy tych osób, które świadczenie skutecznie nabyły. W takim przypadku bowiem powoływanie się na wcześniej złożony wniosek nie miałyby znaczenia dla realizacji uprawnień zawartych w art. 136. Każdy emeryt lub rencista pobierający świadczenie musiał przecież kiedyś złożyć wniosek i szczególnie podkreślenie tego w art. 136 wydaje się być zbędne. Dalej sąd meriti stwierdził, że przepis ten jest bardziej klarowny przy założeniu, iż dotyczy osób, które złożyły wniosek o ustalenie prawa związanego ze świadczeniem, ale świadczenia nie uzyskały, gdyż w trakcie postępowania zmarły. Zaproponowana wykładnia uzasadnia użycie w przepisie tak wyartykułowanego sformułowania, gdyż dzięki temu został zakreślony krąg osób, których regulacja przepisu dotyczy. Kolejnych argumentów, potwierdzających trafność postawionej tezy, zdaniem tego sądu dostarcza również dalsza redakcja art. 136. W ustępach 2 i 3 ustawodawca posługuje się pojęciem „...osoby, która o świadczenie wystąpiła”. Przy czym nie ulega wątpliwości, że zostało ono użyte w kontekście dalszego prowadzenia postępowania, po śmierci ubezpieczonego. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że art. 136 stanowi integralną całość. Stąd określenia „...osoba, która złożyła wniosek..” i „...osoba, która o świadczenie wystąpiła...” powinny być traktowane jako tożsame; ubezpieczony występując o świadczenie zobowiązany jest do złożenia stosownego wniosku. W ustępie 1 in fine czytamy, że w razie śmierci uprawnionego prawo do niezrealizowanego świadczenia przysługuje osobie, na której utrzymaniu zmarły pozostawał. Jeśli przyjąć, że przez pojęcie uprawnionego należy rozumieć również emeryta lub rencistę, a więc ubezpieczonych mających ustalone prawo do świadczenia i otrzymujących z tego tytułu określone kwoty, to ta część przepisu byłaby martwą literą. Trudno uznać osobę mającą zabezpieczenie finansowe z ubezpieczenia społecznego za pozostającą na czymkolwiek utrzymaniu. Emeryci i renciści mogą być wspomagani materialnie przez inne osoby, ale nie jest to równoznaczne z ich utrzymaniem. Utrzymanie oznacza bowiem dostarczenie wszelkich środków niezbędnych do życia, co w przypadku ubezpieczonych, mających własne źródło finansowania, nie ma miejsca. Ewentualne wsparcie można jedynie rozpatrywać w kategoriach pomocy w utrzymaniu. Wreszcie jako koronny argument jawi się treść ustępu 3 art. 136 stanowiący, że roszczenia o których mowa w ustępie 1 wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zostanie zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania. Z przytoczonego przepisu wynika jednoznacznie, że dotyczy tylko tych roszczeń, które zostały zgłoszone, ale wskutek zgonu wnioskodawcy, pozostały nierozstrzygnięte. W jego treści nie mieszczą się świadczenia skutecznie nabyte, gdyż w takich przypadkach nie ma potrzeby prowadzenia postępowania. Jeśli nawet przyjąć, że emeryci i renciści to również osoby, które złożyły wniosek o świadczenie, to treść art. 136 aktualnie obowiązującej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zawęża ten krąg tylko do tych ubezpieczonych, po śmierci których zachodzi potrzeba dalszego prowadzenia postępowania. Taka potrzeba zachodzi zaś jedynie wówczas, gdy uznamy, że pojęcie „...osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą...” jest tożsame z pojęciem „...osoby, która, o świadczenie wystąpiła...”, poprzez zgłoszenie stosownego wniosku (podobnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 20 lipca 2011 r., III AUa 254/11).

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie zaprezentowanej kwestii ma doniosłe znaczenie praktyczne. Przepis art. 136 niewątpliwie związany jest z szeroko pojętym prawem spadkowym. W myśl art. 922 § 1 k.c. w skład spadku wchodzi wszelkie prawa i obowiązki majątkowe. Wyjątkiem od powyższej reguły jest wyłączenie praw i obowiązków ściśle związanych z osobą zmarłego oraz tych, które z chwilą śmierci przechodzą na określone osoby, niezależnie od tego czy są one spadkobiercami (art. 922 § 2 k.c.). Takim wyjątkiem pozostaje art. 136, który stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnie obowiązujących zasad (art. 922 i następne). Przyjęcie, że art. 136 dotyczy tylko i wyłącznie sytuacji nieukończonego postępowania pozwala spadkobiercom na skuteczne ubieganie się o raty świadczeń, które z powodu niesprzyjających okoliczności nie zostały doreczone ubezpieczonemu za jego życia. Nie można dopuścić do sytuacji, w której o ratę świadczenia, która nie została doreczona adresatowi z przyczyn technicznych (błąd w adresie, nieobecność uprawnionego w domu), nie mogą skutecznie wystąpić spadkobiercy, jeśli nie mieszczą się w kręgu osób wymienionych w art. 136 ustawy, czyli nie są współmałżonkami, dziećmi, osobami, na utrzymaniu której zmarły pozostawał (bliżej D. Ciszewska, *Następstwo prawne w świetle ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych*, M.Prawn. 1/2007). Każda rata świadczenia wypłacona z ubezpieczenia społecznego jest własnością ubezpieczonego wchodzącą w skład jego majątku, stąd winna być traktowana tak jak pozostałe składniki mienia.

Transponując powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy sąd pierwszej instancji wskazał, że art. 136 ustawy o emeryturach i rentach nie może mieć do niej zastosowania. Zmarła J. M. nie była osobą, w tym przepisie wskazaną, ponieważ korzystała ze świadczenia od 1982 roku i od tej pory nie toczyło się żadne postępowanie mające na celu ustalenie jej prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Tym samym ubezpieczona A. M. nie może skutecznie domagać się wypłacenia ostatniej raty emerytury w trybie art. 136 ustawy emerytalnej. Nie zostały bowiem spełnione warunki w tym przepisie określone. Zatem Zakład Ubezpieczeń Społecznych słusznie nie uwzględnił wniosku ubezpieczonej o niezrealizowane świadczenie, jakkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Z uzasadnienia wynika, że odmówiono ubezpieczonej z powodu wcześniejszej wypłaty innej osobie, co w istocie nie ma żadnego znaczenia. Wniosek o niezrealizowane świadczenie jest o tyle bezzasadny, że po zmarłej J. M. żadne niezrealizowane świadczenie (w rozumieniu art. 136) nie pozostało, gdyż art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS stosuje się tylko w przypadku, gdy wnioskodawca złożył wniosek o świadczenie i zanim organ rentowy przyznał mu prawo do tego świadczenia - umarł, zatem ubezpieczona nie ma prawa do ubiegania się o ostatnią ratę świadczenia emerytalnego w tym trybie.

W związku z powyższym nieuzasadnione odwołanie A. M. sąd pierwszej instancji oddalił z mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Jednocześnie sąd *meriti* wskazał, że wydane orzeczenie nie oznacza, iż ubezpieczona nie może ponowić żądania w przypadku, gdy wykaże tytuł prawny do spadku po zmarłej J. M. w postaci prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Jednak ten aspekt pozostaje poza przedmiotem niniejszej sprawy, której granice (jak zaznaczono na wstępie) zakreśla zaskarżona decyzja dotycząca niezrealizowanego świadczenia określonego w art. 136 ustawy emerytalnej.

Z powyższym orzeczeniem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodziła się A. M., która w wywiedzionej apelacji, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie kosztów postępowania, zarzuciła mu:

- naruszenie prawa dowodowego przez niedopuszczenie dowodów ukrytych przed skarżącą, zeznań powołanych świadków i dokumentów, które miałyby wpływ na wyrok,
- naruszenie prawa przez brak pouczenia co do czynności procesowych, które w procesie przysługiwały z racji braku profesjonalnego pełnomocnika, na którego skarżącą nie było stać,
- błędne i całkowite pominięcie faktów oraz stronniczość wobec organu rentowego,
- błędne rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku bowiem nie dotyczyły materiału zgromadzonego w sprawie,

- nieprawidłową zmianę zakresu sprawy, bowiem ze sprawy między organem rentowym i skarżącą sąd zrobi sprawę pomiędzy apelującą o jej bratem.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi podniosła, że organ rentowy nieprawidłowo wypłacił emeryturę po śmierci matki J. M. bratu skarżącej, bowiem to ubezpieczona została jest spadkobierczynią po zmarłej na podstawie jej testamentu. Apelująca opisała także przebieg jej pobytu w Polsce, gdzie przyjechała z uwagi na śmierć matki, swoje zastrzeżenia do ustalonych okoliczności śmierci matki, do działań podejmowanych przez policję. Nadto opisała swój stan zdrowia i przebieg leczenia w Kanadzie i w Polsce.

W uzupełnieniu apelacji skarżąca wniosła o przeprowadzenie dowodu z faktury pogrzebowej z Przedsiębiorstwa (...) za pochówek J. M., z zeznań H. M. odnośnie sprzecznych faktów i co należy uznać za wiarygodne oraz z kontroli (...) Urzędu Skarbowego w S. odnośnie wystawienia faktury pogrzebowej przez PGK i uchylenia tajemnicy skarbowej.

Nadto ubezpieczona zgłosiła wniosek o uchylenie tj. zmianę wyroku Sądu Okręgowego do ponownego jego rozpatrzenia w całości.

Zainteresowany H. M. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie wskazując, że apelująca nie opiekowała się zmarłą, bowiem od lat zamieszkiwała w Kanadzie.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:***

Apelacja A. M. okazała się nieuzasadniona.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że ustalenia dokonane w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego są prawidłowe i dotyczą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny podkreśla, że sąd pierwszej instancji prawidłowo i szczegółowo przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie w jakim było to konieczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego i w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Sąd odwoławczy nie dostrzegł przy tym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w związku z czym poparł w całości rozważania tego sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

W odpowiedzi na zarzuty apelacji należy podkreślić, że sądem pierwszej instancji, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy przez sąd w ramach złożonego odwołania zawsze określa zaskarżona decyzja (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia: 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286; 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214 czy z dnia 20 stycznia 2010 r., II UZ 49/09, LEX nr 583831).

Ponieważ przedmiotem niniejszej sprawy była decyzja z dnia 22 czerwca 2012 r. o odmowie wypłaty niezrealizowanego świadczenia po śmierci J. M. do rąk wnioskującej A. M. na podstawie art. 136 ustawy emerytalnej, to tylko okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tego sporu podlegały ustaleniu w sprawie i ocenie prawnej.

Dlatego dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają znaczenia inne okoliczności podnoszone i akcentowane przez skarżącą zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i aktualnie w apelacji, a odnoszące się do ustalenia okoliczności śmierci J. M., oceny oświadczeń złożonych przez H. M., sytuacji skarżącej po przyjeździe do Polski. Rozstrzygając niniejszą sprawę zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny miały za zadanie ustalenie czy w sprawie wystąpiły przesłanki określone w art. 136 ustawy emerytalnej uzasadniające zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie A. M. prawo do otrzymania niezrealizowanego świadczenia po zmarłej J. M..

W związku z powyższym sąd odwoławczy w całości podziela rozważania prawne dotyczące art. 136 ustawy emerytalnej przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i dodatkowo wskazuje, że w dotychczasowym orzecznictwie i doktrynie nie ma wątpliwości, iż art. 136 ustawy emerytalnej odnosi się do świadczenia niezrealizowanego za życia ubezpieczonego, tj. osoby, która zmarła w toku postępowania wszczętego na wniosek o przyznanie świadczenia. Takim świadczeniem (niezrealizowanym w rozumieniu art. 136 omawianej ustawy) nie jest kolejna nie wypłacona na skutek śmierci ubezpieczonego rata emerytury przyznanej za życia uprawnionego. Słusznie Sąd Okręgowy wskazuje, że niewypłacona a należna rata emerytury wchodzi w skład majątku spadkowego po zmarłym (art. 922 k.c.) i winna być wypłacana osobie, która wykaże do tego tytułu uzyskany w ramach postępowania spadkowego.

Apelująca w chwili złożenia wniosku o wypłatę niezrealizowanego świadczenia, a także w chwili wydania decyzji i wyroku przez Sąd Okręgowy nie wykazała się prawomocnym orzeczeniem spadkowym, a nadto wniosek w takim zakresie nie był przedmiotem decyzji organu rentowego. Dlatego, jak słusznie zaznaczył sąd pierwszej instancji, apelująca – jeżeli legitymuje się prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku – winna wystąpić z odpowiednim wnioskiem do organu rentowego.

Zatem prawidłowo sąd pierwszej instancji uznał, że zaskarżona decyzja była prawidłowa, chociaż przy innym uzasadnieniu niż wskazał organ rentowy, a sąd odwoławczy nie znajduje podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia wniosków apelacji.

Jednocześnie w odpowiedzi na zarzut, że Sąd Okręgowy doprowadził do zmiany po stronie uczestników postępowania należy wskazać, iż zgodnie z art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. stronami postępowania są ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany. W myśl § 2 tego artykułu zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli osoba taka nie została wezwana do udziału w sprawie przed organem rentowym, sąd wezwie ją do udziału w postępowaniu bądź z urzędu, bądź na jej wniosek lub na wniosek jednej ze stron.

W sprawie nie doszło więc do zmiany uczestników postępowania, którymi od początku byli A. M. i organ rentowy, a sąd pierwszej instancji uznał, że uczestnikiem także winien być H. M. jako osoba zainteresowana, bowiem jak wynika z dokumentacji zgromadzonej w aktach pobrał świadczenie, którego wypłaty domaga się skarżąca.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał apelację A. M. za nieuzasadnioną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel